Czarny Bór, 30.09.2020r.

Drogi Janie Pawle II !

Kieruję ten list do Ciebie z myślą o mnie i innych ludziach.

Dzisiejsi ludzie zmagają się z trudnymi czasami, nie tylko chodzi o pandemię, ale również o miłość, zrozumienie i bycie sobą. Zanim odszedłeś, to uczyłeś ludzi kochać, właśnie tego dzisiaj potrzebujemy. Ludzie zwracają uwagę tylko na rzeczy materialne, a nie duchowne. Pęd za pieniędzmi gubi nas samych, zapominamy kim jesteśmy. Zaślepiamy się czymś, co z czasem przeminie. Kreujemy siebie nie tylko w Internecie, ale też w relacji międzyludzkiej. Staramy się udawać kogoś, kim nie jesteśmy, przez co sami źle się czujemy w własnej skórze. Racja… oddalamy się od ludzi, lecz także od Boga, który jest z nami zawsze mimo wszystko.

Bóg pomaga nam zawsze, to dlaczego człowiek tak zachowuje się ….. egoistycznie?

Nie doceniamy tego, że żyjemy, jesteśmy, czujemy.

Nie doceniamy Boga, który dla nas zrobił by wszystko. Właśnie tego uczyłeś. Powinniśmy to doceniać, nie pieniądze. Gdybyś tylko umiał teraz zejść na ziemię i powiedzieć co to znaczy kochać, być, żyć, wierzyć w Boga. Pragnę też podziękować, że zostawiłeś po sobie dużo cytatów, zdjęć, modlitw. Dziękuję za to, że byłeś i nadal jesteś w naszych sercach.

Pozdrawiam

Marzena Kołota